

Pierwsze posiedzenie Komitetu Współdziałania w Rozwoju Handlu Międzynarodowego

MOSKWA (PAP). W dniu 14 kwietnia pod przewodnictwem delegata Włoch profesora Steve odbyło się posiedzenie Komitetu Współdziałania w Rozwoju Handlu Międzynarodowego. Jak wiadomo, Komitet ten został utworzony 12 kwietnia na ostatnim posiedzeniu plenarnym Między narodowej Konferencji Gospodarczej.

Wybrano biuro Komitetu.

Proletariusze wszystkich krajów łączcie się!

GAZETA BIAŁOSTOCKA

Organ Komitetu Wojewódzkiego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

Rok II. Nr 91 (193)

Białystok, środa 16 kwietnia 1952 r.

Cena 15 groszy

Bierutowski siew pokoju na Ziemi Białostockiej

Spółdzielnia produkcyjna w Czerwonce obsiała już 50 ha zbożami jarymi

Pola Białostockich zaroiły się ludźmi. Wszędzie widać siewniki, tu i ówdzie kultywatory przemierzają pola — wleś białostocka przystąpiła do siewów. Pogoda sprzyja, nie na leży czekać dłużej, bo zatrzymana w ziemi wilgoć to skarb. Wiele gromad pospiesznie kończy siewy rozumiejąc, że przyspieszenie siewów choćby o dzień wpływa na zwiększenie plonów.

Spółdzielnie produkcyjne przodują

Wszystkie spółdzielnie produkcyjne w powiatach białskim i eickim przystąpiły do siewów. Spółdzielnia Czerwona w powiecie eickim obsiała już 50 ha zbożami jarymi. W pow. białskim spółdzielnia w Dydułach zasiała już 10 ha owsa, a spółdzielnia w Chra-ganizowane spółdzielnie produkcyjne w Pilipkach (pow. białski) i Szeszkach (pow. eicki).

W spółdzielni produkcyjnej Czyżewo - Sutki (pow. wysoko - mazowiecki) wysłane zostały już wszystkie nawozy sztuczne pod zboża jare. W dniu wczorajszym w ciągu jednego dnia spółdzielcy zasiali 5 ha saradeli. Dotychczasowe tempo prac w spółdzielni produkcyjnej Czyżewo - Sutki wskazuje na to, że jeszcze w tym tygodniu całkowicie zostaną zakończone siewy zbóż kłosowych.

Brygady polowe POM-ów w Białsku - Podlaskim, Kleszczelach i Elku wyruszyły w dniu wczorajszym do pracy w spółdzielniach produkcyjnych.

Żadna gmina nie chce być ostatnia

Za przykładem gmin Krypno i Gródek w pow. białostockim rozpoczęły w dniu 14 bm. siewy gminy Michałowo, Zabłudów i Obrubniki. Hasło chłopów gródeckich: „Dzień wcześniej — metr więcej” chwyciło i siewy idą pełną parą. W gminie Michałowo pierwsza do siewów przystąpiła gromada Nowa Wola, gdzie siewy wykonano już w 40 proc. W gminie Zabłudów (pow. białostocki) chłopcy gromady Kołpak zasiali już 80 proc., a w gromadzie Sleszki 50 proc. powierchni ziemi przeznaczonej pod owies.

Chłopi wzmagają tempo prac polowych

Za przykładem chłopów z pow. białskiego, białostockiego i eickiego poszli chłopcy powiatu wysoko-mazowieckiego, kolneńskiego i łomżyńskiego.

W dniu wczorajszym już o świcie wyruszyli w pole chłopcy z gromady Mściłchy z gminy Wysoke - Mazowieckie by jak najwcześniej dokonać siewu zbóż jarych i wykorzystać jak najlepiej istniejącą w glebie wilgoć. W ciągu jednego dnia zasiano połowę ziemi przeznaczonej pod owies i przygotowano kilkadziesiąt hektarów ziemi pod dalsze zasiewy zboża jarego.

Piękna pogoda i ciepło spowodowało, że niemal wszyscy chłopcy w gminie Tykocin rozpoczęli prace polowe już w połowie ubiegłego tygodnia. Jedną z przodujących gromad w tej gminie jest gromada Bronisze. Chłopi tej gromady już w dniu wczorajszym mieli obsiane ponad 50 proc. powierzchni ziemi przeznaczonej pod zboża jare.

W pow. kolneńskim pierwszy przystąpił do siewu wiosennego robotnicy rolni PGR Grabowo. Za przykładem tego PGR w dniu wczorajszym wyruszyli w pole chłopcy z gromady Borkowo zasiewając w ciągu jednego dnia ponad 20 ha zbóż kłosowych.

Życzenia KC PZPR dla tow. Kim Ir-sena

Z okazji 40 rocznicy Wazych urodzin przesyłamy Wam, Drogą Towarzyszu, najserdeczniejsze pozdrowienia i życzenia najlepszych osiągnięć w pracy dla dobra Wazszego kraju.

Polskie masy pracujące solidaryzują się najgoręcej z bohaterską walką ludu Korei przeciw amerykańskiemu ludo-bójcom, stosującym potęgę ną przez całą ludzkość broń bakteriologiczną.

Przed uruchomieniem Kanału Wolga-Don

MOSKWA (PAP). Zbliża się chwila uruchomienia wołżańsko-dońskiego szlaku żeglownego — pierwszej wielkiej budowy komunizmu w Związku Radzieckim.

Kanał Wolga-Don długości 101 km oznacza połączenie 30 tys. km żeglownych rzek basenu wołżańskiego i północno-zachodniego z 13 tys. km żeglownych rzek basenu dońskiego i dnieprówskiego. Miasta położone wzdłuż brzegów Wołgi, Donu, Dniepru, Kamy, Oki i wielu innych rzek otrzymają bezpośrednie połączenia wodne z płeciomą morzami europejskiej części ZSRR.

Przywódcy muzułmańscy żądają położenia kresu zbrodniom Amerykanów

PEKIN (PAP). Agencja Nowych Chin donosi, że przywódcy muzułmańscy opinikowali ośędzie do muzułmanów na całym świecie, wzywając do podjęcia akcji w celu położenia kresu zbrodniom Amerykanów, stosujących broń bakteriologiczną. Ośędzie podpisało 49 przywódców muzułmańskich.

Masy ludowe naszego kraju znają nie tylko cierpienia, ale i niezłomne bohaterstwo ludu koreańskiego, który pod Waszym kierownictwem, w braterstwie broni z ochotnikami chińskimi, rozbił bezpowrotnie mit o potęgę amerykańskiej.

Jesteśmy głęboko przekonani, że bohaterska walka narodu koreańskiego ciesząca się poparciem całej postępowej ludzkości — zakończy się pełnym zwycięstwem Waszej słusznej sprawy.

Komitet Centralny
Polskiej Zjednoczonej Partii
Robotniczej



Ogólny widok sali obrad Międzynarodowej Konferencji Gospodarczej w Moskwie

Kim Ir-sen

PRZYWÓDCA NARODU KOREAŃSKIEGO

Daleka, bohaterska Korea jest nam bliska. Całym sercem jesteśmy z narodem koreańskim, który już dwa blisko lata walczy w obronie własnej wolności, w obronie pokoju światowego. Czcimy i szanujemy jego ukochanego przywódcę tow. Kim Ir-sena, bohatera walk wyzwoleniczych, wodza narodu prowadzącego walkę na śmierć i życie przeciwko imperialistycznej nawaie, przeciwko barbarzyńskim interwencjom amerykańskim.

Blisko dwa lata naród koreański pod wodzą Kim Ir-sena odpięra wściekle ataki amerykańskich ludo-bójców, którzy mordują starców, dzieci, kobiety najokrutniejszymi rodzajami broni, do broni bakteriologicznej włącznie. Wspólnie z ochotnikami chińskimi armia koreańska skutecznie broni swej ojczyzny, zadaje poważne straty

ty imperialistycznym najeźdźcom, wrogom pokój miłującej ludzkości.

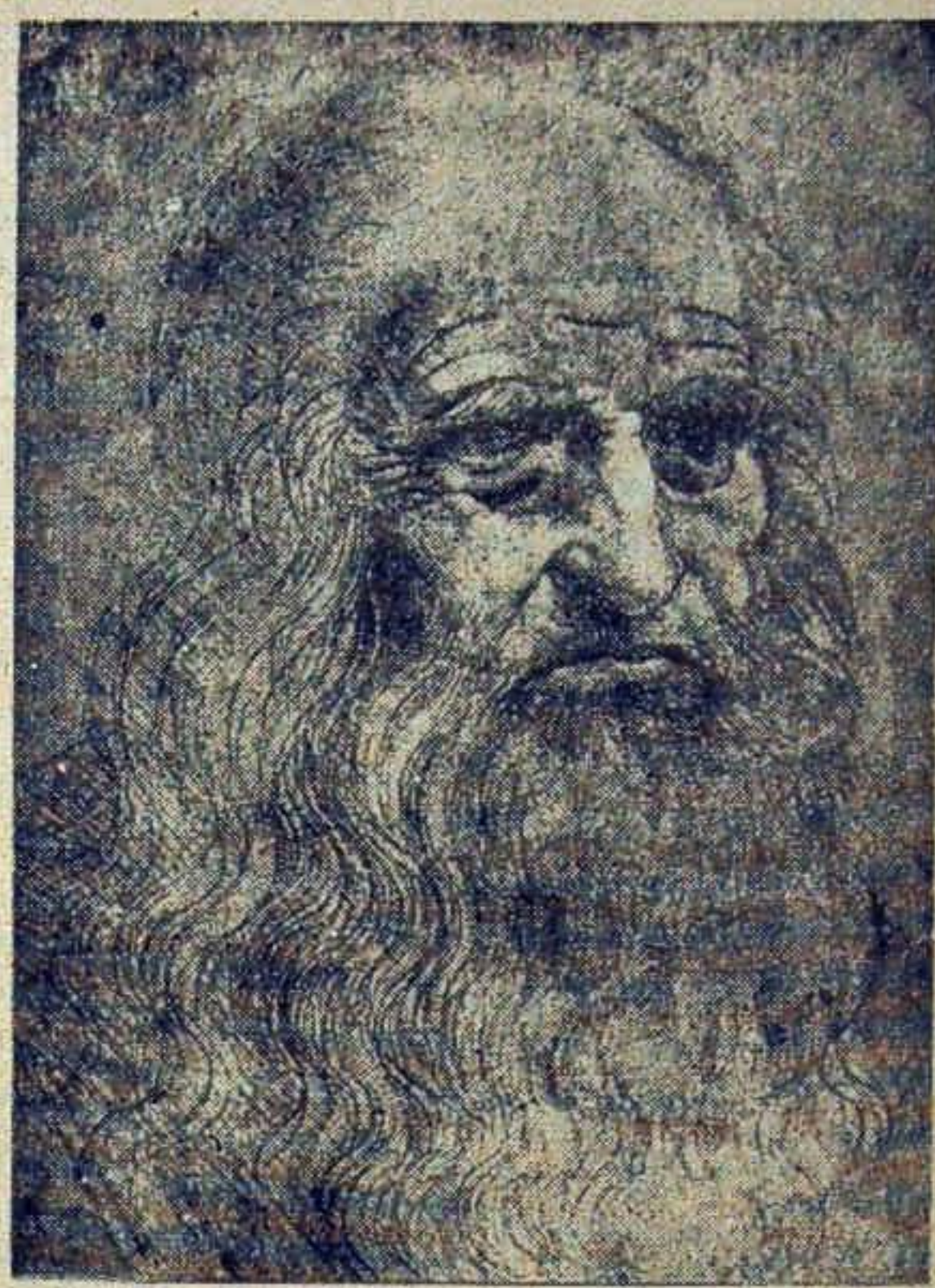
Naród koreański, kierowany przez swą partię i towarzysza Kim Ir-sena, swą ofiarą na walkę przeciw imperialistycznemu spiskowi, swym oddaniem sprawie pokoju i postępu zdobył sobie miłość i szacunek całej ludzkości, poparcie polityczne i moralne wszystkich narodów. Jego bohaterski przywódca jest wcieleniem najpiękniejszych cech tego nieugiętego narodu, jest przykładem ofiarnego bojownika słusznej i wielkiej sprawy.

W 40-tą rocznicę urodzin towarzysza Kim Ir-sena naród polski przesyła bratniemu narodowi koreańskiemu i jego przywódcy najserdeczniejsze pozdrowienia oraz życzenia zwycięstwa w walce o wolność Korei, w walce o pokój dla Korei i dla wszystkich narodów świata.

Na budowie Pałacu Kultury i Nauki

Każdy dzień przynosi Warszawie coraz to nowe ilości najnowocześniejszych maszyn i sprzętu, przesyłanych przez Kraj Rad do budowy Pałacu Kultury i Nauki. Nieprzerwanie na bocznicę kolejową napływają nowe radzieckie transporty.

Do chwili obecnej dostarczono już ogółem 1100 wagonów towarowych z materiałami, maszynami i sprzętem. Wagony te ustawione jeden za drugim utworzyłyby pociąg długości 12 kilometrów.



Bojownik przeciwko ciemnocie średniowiecza, śmiały eksperymentator i badacz przyrody, materialista, śmiały i ofiarny bojownik o postępowe ideały swego czasu — wielki uczyony, artysta i wynalazca — oto sylwetka genialnego Włocha Leonarda da Vinci, którego 500 rocznicę urodzin uroczystie obchodzimy, a inicjatywy Światowej Rady Pokoju.

Robotnicy, chłopcy i młodzież na Wartach Bierutowskich

dają wyraz swej czci i przywiązania naszemu umiłowemu Prezydentowi

Dzięki sprzyjającej pogodzie siewy w całym kraju są w pełnym toku. Wykonując zobowiązania podjęte masowo dla uczczenia 60 rocznicy urodzin Prezydenta Bieruta i święta 1 Maja, chłopcy gospodarujący indywidualnie, członkowie spółdzielni produkcyjnych, załogi PGR, POM i SOM przyspieszają prace siewne, świadomi, że szybki i staranny zasiew gwarantuje wyższe urodzaje. O zwycięskim przebiegu wykonania zobowiązań melduje m. in. PGR Białuń, spółdzielnia produkcyjna w Prochach i wiele innych gospodarstw. Na polach wielu gromad, spół-

dzielni produkcyjnych i PGR zatknięto biało-czerwone i czerwone proporce wart.

Warty zaciągnęły również robotnicy stolicy: budowniczowie MDM, załogi Ursusa, FSO i innych zakładów pracy.

Wielki sukces odnieśli górnicy Wiktor Marklewka i Karol Gryzik, którzy wykonali zadania przypadające na nich według obowiązujących norm na okres 6 lat.

BUDOWNICZOWIE MDM

Z każdym dniem wzrasta liczba wart na cześć Prezydenta Bieruta, zaciąganych przez budowniczych Marszałkowskiej Dzielnicy Mieszkaniowej. Do dnia 15 bm. 473 murarzy, malarzy, tynkarzy i zbrojarzy przystąpiło do pełnienia 75 indywidualnych i zespołowych wart.

ROBOTNICZY ROLNI

Po szybkim ukończeniu robót polowych przy włókowaniu i bronowaniu gleby, załogi czterech gospodarstw ze spółki PGR Walewice pow. łowickiego rozpoczęły siewy owsa i grochu.

Przystępując do kampanii siewnej, śledem przodujących brygad zespołu walewickiego zaciągnęło wartę na cześć Prezydenta Bieruta, współzawodnicząc o maksymalną wydajność pracy, o szybkość i staranne przeprowadzenie zasiewów.

BUDOWNICZOWIE NOWEJ HUTY

W Nowej Hucie na murach wznoszonych w szybkim tempie olbrzymich hal i warsztatów pojawiły się napisy: „Warty na cześć towarzysza Bieruta”, a obok nich portrety umiłowanego Prezydenta oraz symbol walki o pokój: biały gołąb. Przodujące brygady z warsztatów mechanicznych PKP Nowa Huta, a wśród nich 7-osobowa brygada W. Chłewicza i 5-osobowa St. Korbuta, osłagającą dotychczas 145 proc. wydajności, postanowili w ciągu trwania wart wykonywać normę produkcyjną — w 160 proc. Załogi bazy wyladun-

kowej przystąpiły do wart pod hasłem wyjątkowo starannej obsługi przy wyladunku materiałów.

PRACUJĄCA MŁODZIEŻ

W elbląskich zakładach przemysłu odzieżowego czwartą brygadą młodzieży, zaciągając wartę na cześć Prezydenta Bieruta, zobowiązała się wykonywać 150 proc. normy, to jest o 40 proc. więcej, aniżeli osłagała dotychczas.

Młodzież tej brygady już w pierwszych dniach pełnienia wart zobowiązała się wykonywać w pełni.

TKACZE ŁODZCY

Pierwsza do zaciągnięcia wart na cześć Prezydenta Bieruta przystąpiła w Łodzi załoga przodujących zakładów przemysłu bawełnianego im. Feliksa Dzierżyńskiego.

O szczęśliwą przyszłość dzieci całego świata

WIEDEŃ (PAP). W toku obrad Międzynarodowej Konferencji w Obronie Dzieci referat o stanie zdrowia dzieci wygłosił deputowany parlamentu włoskiego profesor Perrotti.

Stan zdrowia większości dzieci w świecie kapitalistycznym — stwierdził referent — wywołuje zaniepokojenie. Niedojadanie, złe warunki mieszkaniowe, niedostateczna pomoc lekarska — oto przyczyny chorób i śmierci ogromnej masy dzieci w krajach kapitalizmu, w krajach kolonialnych i zależnych.

Perrotti omówił następnie ogromne sukcesy w dziedzinie ochrony zdrowia i opieki nad matką i dzieckiem w Związku Radzieckim, w krajach demokracji ludowej, w Chinach i w NRD.

Następnie referat o wychowaniu dzieci wygłosił przewodniczący brytyjskiego Komitetu w Obronie Dzieci — Kilborne.

Referatka zażądała zakazu propagandy wojennej, która fatalnie wpływa na rozwój umysłowy dziecka.

Więcej towarów przemysłowych otrzyma wieś w II kwartale br.

Państwo przeznacza na zaopatrzenie wsi coraz większe ilości różnego rodzaju towarów przemysłowych. W I kwartale spółdzielczość wiejska zrealizowała w 103 proc. plan zaopatrzenia wsi w towary przemysłowe, mimo że był on o 17,8 proc. wyższy, niż plan wykonany w tym samym okresie ubiegłego roku.

Plan zaopatrzenia na bieżący okres jest o 3,3 proc. większy, niż w I kwartale br. W porównaniu do I kwartału br. otrzymano m. in. więcej o 4,2 proc. artykułów tekstylnych, 9,8 proc. konfekcji, 23 proc. artykułów skórzanych oraz o 12,8 proc. maszyn rolniczych.

Z życia Bolesława Bieruta (V)

Przodownik budowy socjalizmu

Mroźny poranek 17 stycznia 1945 roku. Nad martwym miastem — Warszawa, ponad dymiącymi zgłiszczami wznosi się sztandar wolności. Oczy rani potępnym obrazem sterczących ruin, zwalisk żelaza, kamienia i ziemi...

Ze ściśniętym sercem patrzy Bierut na ukochane miasto...

Przez zamazaną Wisłę, w mlejcu, gdzie IV dywizja forsowała rzeke, przechodzi na Starówkę. Wawozami niedawnych ulic, koleinami pokrytymi śniegiem przedostaje się na ulicę Freta, gdzie pod gruzami zwanego domu zginął sztab Armii Ludowej. Bierut składa hołd bohaterom patriotom poległym za sprawę ludu polskiego. Jest to hołd złożony umęczonej stolicy, wszystkim ofiarom zbrodni hitlerowskich ślepaczy i rodzimych faszystów.

Do opustoszałego miasta wraca pierwszy mieszkaniec. Stają przed ruinami swych domostw i z rozpaczą rozkładają bezsilnie ręce. Wtedy to usłyszeli słowa Bieruta, słowa otuchy i nadziei: „Warszawo, przyrzekamy Ci dziś święcie, na mogiłach bohaterów Warszawy, na gruzach Twych najpiękniejszych dla nas gmachów, ulic i placów — wysiłkiem, na jaki zdola się zdobyć miłujący Cię, Warszawo, naród wzniesłemu pomnik godny Twojej sławy dziejowej, Warszawo”.

W kilka miesięcy później na rogu Targowej i Wileńskiej w postrzępionym od kul gmachu, gdzie pracuje rząd Polski Ludowej, Bierut z wielką uwagą studiuje rozłożone na podłodze plany nowej Warszawy. Sprawa budowania stolicy godnej wielkich przemian, które nastają, będzie miała w Bierucie swego pierwszego orędownika i opiekuna.

Jeszcze trwała zażarte boje z nieprzyjacielem, nie cała ziemia oczyszczona jest z wroga, ale tam, gdzie przysłała wolność, ustanawiana jest władza ludowa. Wcielane są w życie program PPR, Deklaracja KRN, których współtwórcą był Bierut, wcielany jest w życie Manifest PKWN.

Wspaniałe to są dni wiosny. Dokonuje się pierwszy rewolucyjny akt sprawiedliwości społecznej. Fornale i malorolna biedota kreśli swoje nowe życie. Na zawsze gnie własność obszarowa. Poniewierany dotąd i wyzyskiwany chłop staje się gospodarzem swojej ziemi. W dawnym dworze fałszywie panował się dziećmi chłopów. Zawieszają na ścianie portret Głowy Państwa — Bolesława Bieruta.

Z ukryć i spod gruzów wyciągają robotnicy części maszyn. Zapalają wygasłe piece hutnicze. Puszczają w ruch kopalniane windy. Wyprostowują szkielety żelaznych konstrukcji. W dawnych gabineciech dyrektorskich rozlegają się głosy prawowitych gospodarzy kraju — robotników.

Przemianami tymi kieruje partia, kieruje towarzysze Bierut. Do braci górniczych wypowiada pamiętne słowa: „Musicie, tu na tej ziemi, która jest skarbnicą Polski, która dostarcza jej największych bogactw, stworzyć takie warunki życia, aby robotnik wyszedłszy z podziemia na powierzchnię mógł poprawić warunki swojego życia, aby mógł powiedzieć sobie: ja tu jestem gospodarzem...”

Jednocześnie przez kraj biegnie front walki z reakcją, sucho zasłana dolarami i funtami. Jej reprezentantem i mężem zaufania jest Mikołajczyk. Zza węgla padają zbrodnicze strzały. Drogi przecinają serie karabinów maszynowych kierowane ręką bandytów z „lasu”. Towarzysze Bierut wzywa wszystkie zdrowe siły w narodzie do walki z wrogiem.

Na gruncie wspólnej walki z reakcją i w pracy nad odbudową kraju rozwija się jednolitość frontu współpracy między PPR i PPS. Rosnące autorytet władzy ludowej w narodzie, autorytet jej sterownika — Bieruta. Referendum ludowe i wybory do Sejmu dają drużogę cios reakcji. Zmłatają jej karła, Mikołajczyka. Wyrok narodu odcina zgangrenowaną narośli reakcji.

Sejm obiera Bieruta Prezydentem Rzeczypospolitej. Wiś o wyborze na prezydenta syna klasy robotniczej, który przewodził narodowi w walce z okupantem a teraz prowadzi Ojczyznę ku lepszej przyszłości, błyskawicznie rozchodzi się po stolicy. Tłumy zalegają ulice i plac przed Sejmem. „Nasz Prezydent Bolesław Bierut — niech żyje!”. W okrzykach przebiega głębokie zaufanie narodu do towarzysza Bieruta, pewność, że jest najgodniejszym kierownikiem losami narodu.

„W tych pierwszych latach — wspomina jeden z jego najbliższych współpracowników — kiedy my wszyscy uczuliśmy się rządzić po nowemu państwem, towarzysze Bierut dawał przykład wszystkim, jak trzeba pracować i kierować państwem robotników i chłopów. Pełnił swe ciężkie odpowiedzialne obowiązki bez wytchnienia”.



Na zdjęciu Prezydent RP Bolesław Bierut w czasie zwiedzania budowy trasy „W — Z” w czerwcu 1948 r. CAF — fot. Dąbrowiecki.

Jeszcze izolację załazyć, śruby podokręcać, sprawdzić pracę silnika...

Traktorzyści i mechanicy Państwowego Ośrodka Maszynowego w Białostoku przeprowadzali ostatni przegląd maszyn. Przewodniczący koła ZMP, tow. Czesław Wróbel uwił się po garażu. Sprzątał traktory, pomagał w pracy kolegom. Zetempowcowi płończy policzki. „Niedługo wyruszymy na wieś, przeorywać glebę i ludzką świadomość”.

Zima dla tych nowych, przeważnie młodych ludzi nie była porą gnuśnego drzemania. W styczniu, w lutym i w marcu myśleli już o kwietniu, maju, lipcu... listopadzie... Przygotowywali siebie i swoje maszyny do wielkiej bitwy o podniesienie urodzaju, o przebudowę ustroju rolnego, o zmianę krajobrazu wsi białostockiej.

Kierownik warsztatu tow. Majewski, mechanik warsztatowy Czesław Grusiewicz, mechanik objazdowy Mikołaj Małaskiewicz, pomocnicy warsztatowi: Ramuszewski i Danilowicz, kowal Rusilowicz, traktorzyści: Matwiejczuk, Wróbel, Grześ i wielu innych — czynili wszystko, aby szybko i dobrze wyremontować maszyny i narzędzia rolnicze. Dzięki współzawodnictwu i podjętym zobowiązaniom do uczczenia projektu Konstytucji — 25 lutego zameldowali o całkowitej gotowości sprzętu rolniczego do wiosennych siewów. Trudności jednak mieli duże. Warsztaty nie są zbyt obszerne, brak było również odpowiednich narzędzi. Jedynie młotki, klucze, kowadło i beczka z rozżarzonym koksom stanowiły wyposażenie warsztatu. Ale zapal do pracy całej załogi i świadomość obowiązków, jakie postawiła przed nią partia — przewyżczyły trudności.

Nieraz, gdy już pogasły światła w warszawskich mieszkaniach, w zacisznym gabinecie Belwederu, Prezydent jeszcze pracuje.

Realizacja trzyletniego planu odbudowy jest w pełnym toku. Z największą uwagą słuca cały naród orędziu Prezydenta z okazji Nowego Roku 1948. „Po raz pierwszy w dziejach Polski wielomilionowe masy jej ludu pracującego poczuły w sobie wielką, mocodajną godność rzeczywistych obywateli i gospodarzy swego kraju”.

Jest rok 1948. Odbudowa kraju dobiega końca. Przed narodem stają nowe trudne zadania ofensywy socjalistycznej, dalszego wypierania kapitalistycznych elementów z naszej gospodarki. W ogniu zaciętej walki klasowej ujawnia się z całą wyrazistością prawicowe i nacjonalistyczne oblicze Gomułki. Usiłuje on wypaczyć linie partii, osłabić walkę klasową, pomniejszyć rolę partii, zaszczeplić nieufność do ZSRR, do WKP(b). Chce zatrzymać nasz marsz naprzód, cofnąć Polskę z drogi budownictwa socjalistycznego, zaprzepaścić nasze osłanienia, niepodległość Polski, zgłować narodowi polskiemu tragiczny los, jaki narodem Jugosławii zgłował Tito.

Plenum sierpniowe KC PPR zadalo antypartyjnej grę

plu Gomułki decydujący cios. „Jak nieraz już w przyszłości, — mówi towarzysze Bierut na sierpniowym Plenum KC PPR — Partia nasza i tym razem dowiedzie, że potrafi pokrzyżować zakusy wroga, że potrafi dać odpór naciskowi obcej ideologii, że docho-wa wierności ideom socjalizmu, ideom marksizmu - leninizmu...”

Plenum sierpniowe jeszcze bardziej sementowało partię i zahartowało jej szeregi. Pod wpływem PPR również i PPS rozprawia się z własną prawicą. Dojrzejają warunki do zjednoczenia ruchu robotniczego na podstawach marksizmu - leninizmu.

Przełomowy to dzień 15 grudnia 1948 r. Na Kongresie Zjednoczeniowym powstaje Polska Zjednoczona Partia Robotnicza. Aula Politechniki Warszawskiej ledwie może pomieścić wszystkich delegatów i zaproszonych gości. Na trybunie w przedwzrostku zajmują miejsce Bierut, Witajło go burzliwie, niemilkłonie owacje. Patrz na niego setki oczu tych, którzy pod jego kierownictwem przekształcają Polskę w kraj światła i postępu. Z przejęciem słuchają towarzysza Bieruta zebrani na sali, słuchają go tysiące ludzi przy głośnikach radiowych...

Siedem dni trwała obrada Kongresu. „Jak wspaniałym blaskiem słońca — oświadcza Bierut w przemówieniu końcowym — została oświetlona przez Kongres droga, którą Polska Zjednoczona Partia Robotnicza prowadzi miliony masy ludowej. Jest to droga rozwoju Polski do dobrobytu, do likwidacji wyzysku, do sprawiedliwości społecznej, do socjalizmu”.

Bierut zostaje wybrany na przewodniczącego Komitetu Centralnego PZPR. Najwyższe godności państwowa i partyjna spoczęły w ręku człowieka, który nigdy nie zawiodł zaufania partii, zaufania mas pracujących, zaufania narodu. W imieniu Komitetu Centralnego Zjednoczonej Partii wytycza Bierut linie polityczną partii, przewodzi narodowi w łamaniu oporu wroga klasowego, w przezwyciężaniu trudności, w zacieśnianiu sojuszu robotniczo



Prezydent R.P. Bolesław Bierut podpisuje akt objęcia władzy (lutu 1947 r.). CAF — fot. Baranowski

chłopskiego, w walce o pokój, postęp i socjalizm. Służ na i zdecydowana linia partii konsoliduje wokół niej społeczeństwo. Ofiarą praca narodu przynosi przedterminowe wykonanie 3-letniego Planu.

Towarzysze Bierut otacza głębokim szacunkiem budowniczych Polski socjalistycznej. Zwiedza zakłady pracy, budowy nowej stolicy. Rozmawia z robotnikami, inżynierami. W pamięci niejednego z nich utkwiły Jego słowa zachęty i wiary. Szczególnie miłoścy darczy tych, którzy wysunęli się na czoło w trudnej walce o pomyślność, dobrobyt i siłę Ojczyzny. W Belwederze przyjmuje przodowników pracy z fabryk i wsi, naukowców, pracowników kultury. Zaprasza młodzież i dzieci. Interesuje się ich życiem. Swoim bezpośrednim stosunkiem do ludzi zwiększa serce każdego kto się z nim zetknie.

W lutym 1951 r. Bierut w przemówieniu wygłoszonym na posiedzeniu KC PZPR rzuca hasło ogólnonarodowego frontu walki o pokój i Plan 6-letni. „Umacniając narodo- wy front walki o pokój i realizację Planu 6-letniego najsu- teczniej wzmacniamy siły narodu...”. Szerokim echem odbiła się hasło frontu narodo- wego. Odzwierciedla ono prze- cież głęboką wolę narodu walki o pokój i zbudowanie socjalizmu.

Każda myśl, każde wskaza-

nie, każdy czyn Bieruta prze- pojony jest głębokim humani- zmem, ukochaniem człowieka, troską o przyszłość narodu. „Nie nie może dać więcej rado- ści — brzmia jego słowa w orędziu noworocznym — jak karczowanie z ziemi pol- skiej starej spuścizny nędzy i ciemnoty, jak budowanie no- wych miast i portów, nowych hut i fabryk, które nie są źró- dłem zysków dla garstki kapita- listów, lecz są własnością lu- du pracującego, rekojmia je- go rosnącego dobrobytu”. To- warzysze Bierut tępi na każ- dym kroku biurokracizm, wszelkie objawy kumoterstwa i klikowości. Stale uczy wi- dzieć za każdym papierkiem żywego człowieka. Zna jego potrzeby, bolączki, jego spo- sób myślenia.

To pod Jego przewodnictwem przez długie dni zmud- nej pracy Komisja Konstytu- cyjna przygotowuje projekt nowej Konstytucji. Wielkiej Karty wolności naszego naro- du. To jego reka kreśli wstęp do nowej Konstytucji.

Z głębokiego szacunku i przywiązania do Pierwszego Budowniczego Polski Ludo- wej płynnie przez kraj caly fa- la zobowiązań dla uczczenia 60 rocznicy Jego urodzin. Czynem, wzmacniającym siłę naszego narodu i państwa, czci naród swego Pierwszego Obywatela, który prowadził nas nieugięte, po trudnej dro- dze walki i zwycięstwa, do szczęśliwego jutra, do Polski Socjalistycznej.

B. Troński

Wydział Polityczny musi stać się politycznym kierownikiem POM w Białostoku

Okres zimowy był również okresem wyjątkowej nauki. W każdym tygodniu cała załoga uczęszczała na wykłady z agrotechniki, mechaniki i organizacji pracy, które prowadził starszy agronom tow. Re- giel i starszy mechanik tow. Stepańczuk.

Załoga przychodziła równie pilnie na szkolenie polityczne; partyjne i zetem- powskie, prowadzone przez tow. Majewskiego i Wróbla. Te dwie formy szkolenia pozwoły młodym traktorzystom podnieść poziom wiedzy za- wodowej i politycznej.

20 kwietnia 5 brygad trak- torowych białostockiego POM-u wyruszył na wieś nio- sąc na „czolgach pokoju” olbrzymią pomoc państwa lu-

walki o nowe formy pra- cy na wsi. Od ich wysił- ku zależać będzie zwiększe- nie urodzajów i zmiana spo- sobów myślenia wśród chło- pów wsi białostockiej. Roz- jąda się do spółdzielni pro- dukcyjnych: do Porosław i Ostrówek, Górki i Łużan, Czerewek i Zajaczków. Wyr- szą do Wysokiego - Mazo- wieckiego uprawić 90 ha zie- mi, będą orać 300 ha łąk chłopskich w Michałowie.

Łączność między brygadami utrzyma tow. Czesław Wróbel, któremu koło ZMP powierzyło zaszczytną funkcję łącznika młodzieżowego. Będzie on objeżdżał brygady i przekazywał doświadczenia zdobyte w kampanii siewnej, będzie dostarczał prasę i prze- prowadzał szkolenie zetem- powskie. Prócz tego w każ- dej brygadzie grupowy, prze-

wał brygadę do wydajnej pra- cy.

Osiągnięcia załogi POM w Białostoku przesłaniają jed- nak poważne niedociągnięcia. 21 ciągników, jakimi dyspo- nuje ośrodek, ma wykonać prace polowe na 1600 ha zie- mi w przeliczeniu na orkę średnią. Tymczasem POM za- warił umowę tylko na 764 ha. Nie zawarł dotychczas ani jednej umowy z zespołami uprawowymi czy zespołami likwidacji odłogów. A prze- cież istnieją takie zespoły w Smogorowie, Dolistowskiej, Dobryńwie, Hieronimowi- zach i wielu innych groma- dach. Zawarcie z nimi umów umożliwiłoby wykorzystanie całkowitej siły ciągników i chłopi skorzystaliby z pomo- cy maszyn.

Winę za to ponosi podsta- wowa organizacja partyjna, która nie analizowała przygo- towań do siewów oraz planów pracy. Aby naprawić błąd — cały aparat służby rolnej łącz- nie z Wydziałem Politycznym muszą natychmiast wyruszyć w teren. Trzeba zawrzeć umowy z zespołami jak naj- szybciej, bo siewy rozpocze- ły się. Przez zawarcie umów siła ciągników będzie wyko- rzystana, a hasło rzucone przez załogę wzywające do współzawodnictwa POM w Hołowiesku stanie się realne.

Wydział Polityczny POM-u mało żyje zagadnieniami wsi. Nie widział on wielkich za- dań, jakie postawiła przed nim partia — kierowania pracą podstawowych organi- zacji partyjnych w spół- dzielniach produkcyjnych, pomagania młodzieży ze- tempowskiej, okazywania da-

leko idącej pomocy spół- dzielniom produkcyjnym i ko- mitetom założycielskim, spie- szenia z pomocą chłopom przy organizowaniu zespołów uprawowych i zespołów likwidacji odłogów na podsta- wie umów o pracę z groma- dami lub częścią chłopów. Kierownik Wydziału Po- litycznego tow. Supernak nie żył tymi zagadnieniami, a co gorsza nie uczęszczał na zebrania i szkolenie partyjne, nie nawiązywał żadnej współ- pracy z młodzieżą.

Tow. Supernak, jako kie- rownika Wydziału Politycz- nego obciąża jeszcze jeden błąd. Nie wiedział on dotychczas, ile komitetów założycielskich znajduje się w zasięgu POM w Białostoku. Świadczy to właśnie o braku powiązania z terenem — z komitetami gminnymi i z podstawowymi organizacjami partyjnymi w gromadach.

Tow. Supernak musi zmie- nić styl pracy. Musi nawią- zać współpracę z młodzieżą zetempowską. Przecież ta mło- dzież pełna zapału i entuzjaz- mu do pracy coraz silniej walczy o dobre miano załogi. Wymienia w gazetkach ślen- nych nierobów i niszczycieli mienia państwowego. Trzeba więc jej stale pomagać i po- kierować jej pracę.

Wydział Polityczny musi w codziennej walce o przebud- owę ustroju rolnego na wsi białostockiej — widzieć tę wieś. Musi otoczyć opieką spółdzielnię produkcyjną i ko- mitety założycielskie. Tylko w oparciu o stałą i codzienną współpracę z masami pracu- jącego chłopstwa zadania, ja- kie stoją przed POM-em w Białostoku zostaną osiągnię- te i może on zdobyć miano przodującego Państwowego Ośrodka Maszynowego w wo- jewództwie.

Jędrzej Pietruszka



Aleksander Majewski kierownik warsztatu POM w Białostoku wyrabia 150 proc. normy.

dowego spółdzielniom produk- cyjnym oraz mało i średnio- rolnym chłopom. Na nich spo- czywać będzie główny ciężar

dujący w pracy społecz- nej i zawodowej traktorzysta ZMP-owiec w codziennej bit- wie o plan będzie mobilizo-

Współpraca inżynierów i techników z robotnikami

rozszerza zakres ruchu racjonalizatorskiego

Gdy rozgrzane retorty po wyjęciu z pieca stawały bezpośrednio na ziemi — falowały się ich ścianki, szczególnie dolne, wskutek nierównomiernego ogrzewania. Pofalowane, nierówne retorty trudno było następnie wsuwać w łożyska bez wybijania nierówności młotem. A to znów z kolei pociągało za sobą stratę cennego czasu i powodowało niejednokrotnie szkody, gdyż pod uderzeniami młota retorty pękały.

Sposób na zlikwidowanie tego stanu rzeczy znalazł robotnik hajnowskich Zakładów Suchoj Destylacji Drewna — Kacper Przybysz. Powziął on myśl, że dobrze byłoby umieszczać rozgrzane retorty na jakichś koronach — stojakach. Ale jaki kształt i rozmiar powinny mieć korony, żeby można było szybko umieszczać w nich retorty i bez trudu po pewnym czasie je zdejmować? Tu tkwił problem, którego nie można było rozwiązać bez pewnego chociażby minimum wiedzy technicznej. A nad rozwiązaniem tego problemu warto było się potrudzić.

Pomoc

w realizacji pomysłów

Z pomocą przyszedł Przybyszowi dyrektor techniczny Zakładów — Filipczuk, który doceniając wartość pomysłu Przybysza służył mu swoim

doświadczeniem technicznym. Wspólnie opracowali projekt koron-stojaków, które następnie zbudowano systemem gospodarczym ze starego żelastwa.

Tak więc twórcza myśl robotnika, poparta wiedzą techniczną zapobiegła dalszemu niszczeniu urządzeń produkcyjnych i usprawniła proces produkcji.

Podobna współpraca istniała także przy opracowywaniu usprawnienia robotnika Betkowskiego na wapniarkach, oraz wielu innych. Ta współpraca przyczyniła się znacznie do rozwoju ruchu racjonalizatorskiego w hajnowskich Zakładach Suchoj Destylacji Drewna.

I tak na przykład ob. Borowski z Działu Mechanicznego, mający już na swym koncie szereg pomysłów racjonalizatorskich, znalazł między innymi sposób na wymianę wentyli przy kotle bez konieczności wygaszania kotła (poprzednio trzeba było wskutek tego unieruchamiać całą produkcję na okres 4—5 godzin) oraz zbudował oliwiarę nowego typu do pomp próżniowych, która pozwoliła zlikwidować częste awarie.

Stefan Tkacz skonstruował

przyrząd do bezawaryjnego czyszczenia kompresorów oraz przyrząd do badania kranów i zaworów na ciśnienie. Badanie zaworów na ciśnienie przy pomocy przyrządu Tkacza trwa tylko 20 minut, podczas gdy przedtem trzeba było na to aż dwóch godzin.

Maszynista Piotr Pleńkowski poprzez opracowanie i za stosowanie racjonalnego rozmieszczenia wentyli wyeliminował możliwość pomyłek przy puszczeniu pary, zwiększając przez to bezpieczeństwo pracy robotników.

Przeprowadzanie remontu kotła w maszynowni odbijało się zawsze ujemnie na wykonaniu planu. W bieżącym roku maszynista Piotr Pleńkowski opracował i przeprowadził racjonalniejszy sposób remontu. Oto co pisze o tym Pleńkowski w uzasadnieniu swego wniosku racjonalizatorskiego:

„W ten sposób remont kotła trwał tylko 3 dni. Ten remont nie wpłynął ujemnie na wykonanie planu — miesiąc styczeń br.”

Brygadier zespołu młodzieżowego — Berent wynalazł mechanizm umożliwiający bez awaryjnie i o wiele szybsze czyszczenie pewnego przyrządu, a obecnie pracuje nad zastosowaniem walu gietkiego do czyszczenia rur, z bezpiecznikiem zapobiegającym pękaniu siennej liny.

Klub Racjonalizacji i Techniki

W rozwoju racjonalizacji w hajnowskich Zakładach Suchoj Destylacji Drewna duży udział mają pracownicy Działu Technicznego (m. in. Jan Filipczuk, Stefan Tkacz i Konstanty Hryniewicz), którzy niejednokrotnie sami stosowali cenne usprawnienia i pomysły racjonalizatorskie, pomagając ponadto przy jak naj szybszym zastosowaniu w produkcji pomysłów składanych przez robotników.

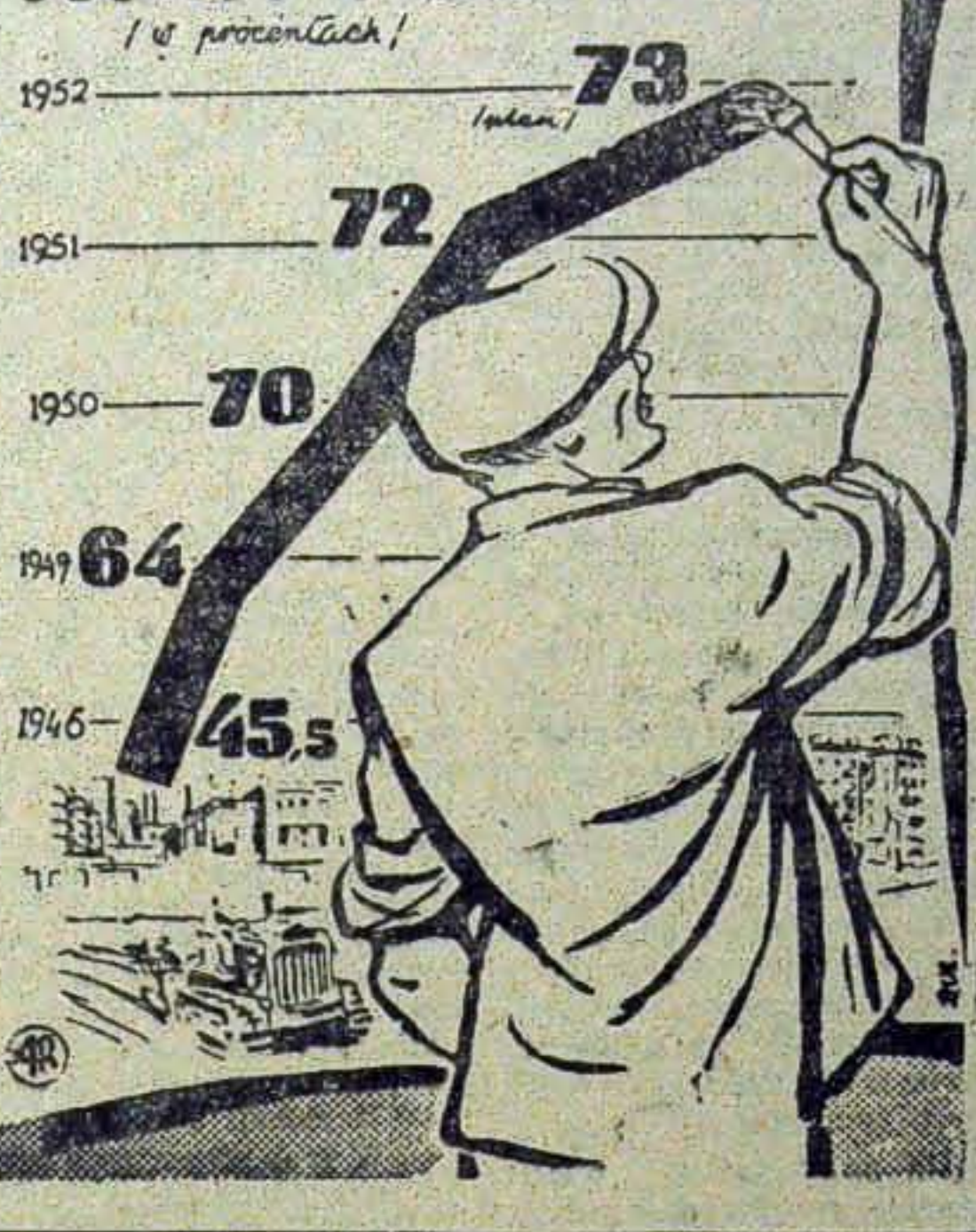
Klub Racjonalizacji i Techniki przy hajnowskich Zakładach Suchoj Destylacji Drewna, prowadzony ostatnio przez tow. Maglewskiego, liczy 30 członków. W ubiegłym roku np. członkiem tego klubu za zastosowanie 12 pomysłów wypłacono ogółem 4 i pół tysiąca złotych premii. Wśród członków klubu są i wybitni

racjonalizatorzy odznaczeni srebrną „Odznaką Racjonalizatora”: Jan Filipczuk, Kacper Przybysz i Jarosław Dobrzański.

Przy tych wybitnych osiągnięciach Klub Racjonalizacji i Techniki przy hajnowskich Zakładach Suchoj Destylacji Drewna zmagateliował sprawę umasowienia i propagowania racjonalizacji wśród większej ilości pracowników zakładu, a także sprawę podnoszenia kwalifikacji zawodowych robotników drogą systematycznego szkolenia teoretycznego. Czas i wysiłek włożony w szkolenie przyniesie w przyszłości bardzo duże korzyści, toteż nie wolno o nim zapominać. Ma to tym większe znaczenie właśnie obecnie przy opanowywaniu nowej technologii produkcji.

Zadaniem organizacji partyjnej i rady zakładowej jest zatem praca nad upolitycznieniem i rozszerzeniem zakresu działalności członków Klubu Racjonalizacji i Techniki w Zakładach Suchoj Destylacji Drewna w Hajnowce. (He)

UDZIAŁ GOSPODARKI SPOŁECZNEJ W TWORZENIU DOCHODU NARODOWEGO



Z życia osadnika — spółdzielcy

Tutaj zaczęło się nowe ...

W izbie było czysto i słonecznie. Na stole stał czajnik z herbatą i leżała pszenka bułka. Jan Racibor kończył śniadanie. Choć stały już, ale uśmiech, pogoda i zadowolenie malowały się na jego szerokiej, pooranej zmarszczkami twarzy. Dopiero w wolnej Ojczyźnie odzyskał ten uśmiech, który stracił we wczesnej młodości.

Nie łatwe było życie przed wojną, o niej musiałem ciężko pracować za parę groszy — westchnął głęboko, wspominając dawne czasy. — A dziś — patrzcie! — Szybko otworzył drzwi sąsiedniego pokoju wskazując na nowy radioodbiornik. — Czy ja kiedyś myślałem, że będę miał radio? Skąd! Toć przecież na machorkę nie starczało...

Zamyślił się głęboko. Powiódł wzrokiem po mieszkaniu, spojrzął na szafę w której znajdowała się nowa bielizna i nowy ciepły kożuch a następnie wyjrzał przez okno na podwórze. — Tutaj zaczęło się moje nowe szczęśliwsze życie — wskazał na zabudowania spółdzielcze; obszerną oborę, chlewnię i stodołę.

Jan Racibor podobnie jak wielu chłopów w Polsce przedwojennego żył w

jednej z przeludnionych wsi na Suwalszczyźnie. Dwiekrotny zagon kamienistych gruntów nie mógł mu zapewnić warunków do życia. Musiał więc pracować za marne pieniądze przy wypalaniu wapna. Za okupacji pracował u niemieckich bauerów. Kiedy po wyzwoleniu powrócił do wsi rodzinnej — zastał tylko zgłiszczą domy. Ale we wsi mówiono coraz głośnie o możliwościach osiedlenia się na Ziemiach Odzyskanych.

Pod koniec 1945 roku Jan Racibor przyjechał do Gordejek, jednej z wsi w powiecie oleckim. Przyjechał z lekkiem i niepewnością, jakie to będzie życie na nowym.

Dziś o tej drodze wspomina Racibor jak o czymś odległym. Wyzbył się leku przed niepewnością dnia jutrzejszego. Targany wielu wątpliwościami osadnik — stawał się lekko i pewnie krokiem na nowej drodze — przetrwał się w człowieka z ufnością patrzącego w przyszłość, mocno stojącego na nogach. Państwo Ludowe przysłało mu z pomocą. Otrzymał 12 ha ziemi, ładny murowany domek, zabudowania gospodarskie i bezzwrotny kredyt na kupno inwentarza.

W roku 1950 co świąt domi w gromadzie mało i średniorolni chłop i wśród nich i Racibor zaczął myśleć o założeniu wspólnej gospodarki. Myśl ta nie podobna się kułakom i spekulantom. Zaczęli przyszkadzać w założeniu spółdzielni produkcyjnej, a kiedy powstała, starali się bałamuć chłopów, członków spółdzielni aby nie wychodzili do pracy. Ale pod stawowa organizacja partyjna z sekretarzem tow. Glinickim czuwała. Kułacy dostali za służoną odprawę. Dwóch kułaków, którzy wkradli się w szeregi spółdzielców — usunęli.

Członkowie spółdzielni produkcyjnej w Gordejkach, pracując na nowym gospodarstwie osiągnęli dobre wyniki.

w ciągu dwóch lat wspólnej gospodarki.

Jan Racibor (a takich jak on jest wielu w spółdzielni) w ciągu ub. roku obrachunkowego wyrobił 398 dniówek. Zimą pracował w oborze, a latem w brygadzie polowej. Za swoją pracę otrzymał 17 metrów pszenicy, 24 metry żyta, po 8 metrów jęczmienia i owsa, 10 metrów ziemniaków, dwie fary siana, trzy fary słomy i 1200 zł w gotówce. Do tego trzeba jeszcze doliczyć dochód jaki otrzymał z działki przyzgodowej. W ubiegłym roku sprzedał państwu jednego wieprza za 900 zł, 3 prosiaki po 250 zł i za mleko, które odstawił do zlewni od własnych dwóch krów pobral 1250 zł.

W ciągu 50 lat, które przeżyłem nie miałem tyle wszystkiego, co teraz w jednym roku zarobiłem w spółdzielni — powiada na zakończenie Racibor.

Racibora lubią wszyscy spółdzielcy. Jest skromny, spokojny i uczciwie pracuje. Swoim zapalem do pracy daje przykład wszystkim członkom. Za to spółdzielcy wybrali go na członka zarządu.

Jan Racibor mocno i twarde osiadł na nowym gospodarstwie spółdzielczym i śmiało patrzy w przyszłość.

Czy wiecie że...

...w Czyżach w pow. bielskim przed wojną było wielu bezrobotnych, cierpiących głód i nędzę. Obecnie sytuacja się zmieniła. Wszyscy mają pracę i chleba pod dostatkiem. Przeszło 100 ludzi wyjechało z Czyżów do miast — do pracy w fabrykach i przy budowlach.

...powiat bielski w roku bieżącym zakontraktował przeszło 200 ha buraków cukrowych. A przed wojną twierdzono, że w pow. bielskim buraki nigdy rodzić się nie będą. (4833)

NASI KORESPONDENCI PISZA

Aby robotnik miał więcej mięsa i tłuszczu

Większość chłopów w gm. Sztubin, pow. Augustów ze bawiała się wykonać plan obowiązkowych dostaw żywności z nadwyżką kontraktując sztuki ponadplanowe. I tak Zygmunt Syper z gromady Krasny Bór zakontraktował ponad plan trzy tuczniki wagi ponad 100 kg każdy.

Aleksander Pycz i Władysław Haraburda z gromady Hamień, Edward Wojewnik, Wincenty Bułkowski i Konstanty Ostapowicz z Lebieżdzina oraz wielu innych chłopów, zakontraktowało poza obowiązkową dostawą po jednym tuczniku. (3132)

M. Witkowski — Augustów

Klejnitki gotowe do siewów

Gromada Klejnitki w gm. Naręw jest już całkowicie przygotowana do siewów wiosennych. Z inicjatywy soltysa zorganizowany został zespół uprawy odłogów.

Chłopi w Klejnikach zaczynają coraz lepiej rozumieć wyższość gospodarki zespołowej nad indywidualną i postanowili zorganizować u siebie spółdzielnię produkcyjną.

Trwają obecnie gorączkowe prace organizacyjne, aby już z wiosną przystąpić ze społeczno do kampanii siewnej. (3835)

J. Antypluk — Naręw

Chaotyczna praca

Inspektorat powiatowy PZUW w Bielsku Podlaskim porożył do płatników składki ogólnowej wezwania płatnicze w dwóch lub więcej egzemplarzach, przy czym każde wezwanie opiewa na inną sumę. I tak np. Aleksy Iwanuk syn Aleksa z gromady Nowoberezowo otrzymał na początku lutego wezwanie płatnicze na sumę 220 zł, a ostatnio drugie wezwanie na sumę 110 zł.

Iwanuk nie wie ile ma wiać wiać — 220 czy 110 zł i nikt go o tym nie może poinformować, bo Prezydium GRN w Hajnowce również nie wie, która kwota jest aktualna. Może wyjaśnić zechce Inspektor PZUW w Bielsku Podlaskim. (3081)

D. Łozowik — Hajnówka

Usprawnić pracę aptek w Sokółce

W aptece społecznej w Sokółce panuje dziwny zwyczaj,

jeśli chodzi o rozkład pracy. 6 osób personelu pracuje od godziny 8—17, z dwugodzinną przerwą obiadową. W tych godzinach nie wszyscy mogą zaopatrzyć się w potrzebne leki, gdyż np. lekarz w ZLP przyjmuje chorych wieczorem od 16—18 i wówczas już apteka jest zamknięta.

W każdym mieście powiatowym apteki otwarte są do godziny 21, dlaczego więc apteka w Sokółce stanowi wyjątek? (2335)

Kazimierz Raube Sokółka

O wypadek nie trudno

Na linii PKS Szepletowo — Wysokie Mazowieckie zdarza się często, że młodzież jadąca do szkoły wyskakuje z samochodu w biegu nie czekając aż się wóz zatrzyma na przystanku. Grozi to zwykle nieszczęśliwym wypadkiem, bo nie trudno tu o złamanie ręki czy nogi.

Dotychczas jednak ani obsługa wozów nie potrafiła temu zapobiec, ani też wychowawcy ze Szkoły Ogólnokształcącej, gdzie uczą się ci „wyczynowcy”, nie starają się wpłynąć na swych wychow-

wanków, aby zaniechali dotychczasowej praktyki. (3904)

J. Kowalski

Szepletowo

Nieczynny młyn

W osadzie Lipsk (pow. Augustów) znajduje się od wielu już lat nieczynny młyn walcowy, będący ostatnio pod zarządem Zespołu Młynów Gospodarczych przy suwalskim PZGS-ie. Młyn był ongiś poruszany motorem gazogeneratorowym, posiadającym obecnie uszkodzoną głowicę.

Głowicę dałoby się bez większego trudu naprawić, a tym samym i przeszkoda w uruchomieniu młyna byłaby usunięta, a jest to przecież w promieniu 40 km jedyny młyn, do którego „ciąży” prawie 80 gromad z powiatu augustowskiego i sokólskiego.

Czy nie warto byłoby pomyśleć o uruchomieniu młyna tak ważnego gospodarczo dla chłopów 80 gromad? Dałoby to w sumie setki tysięcy złotych oszczędności na niszczonych niepotrzebnie wozach, nie mówiąc już o bezużytecznie traconych przez chłopów tysiącach roboczogodzin. (4283)

S. Korycki — Augustów

Słaba realizacja zaliczki na podatek gruntowy w pow. łomżyńskim

W pow. łomżyńskim realizacja zaliczki na podatek gruntowy przebiega na ogół bardzo słabo. Przyczyną tego stanu jest w pierwszym rzędzie ociąganie się soltysów, którzy nie tylko że nie mobilizują do realizacji gromadzkich planów finansowych, ale i sami posiadają duże zaległości.

Najlepiej wywiązała się w realizacji zaliczki gmina Długobórz, w której wszyscy soltysy zaliczkę już uregulowali i przykładem swym pociągają pozostałych chłopów. Tym-

czasem w gm. Jedwabne zaliczkę uregulowało tylko 3 soltysów, nie też dalszego, że plan finansowy wykonała gmina w 23 proc. W gminie Jedwabne za przykładem soltysów idą radni GRN, z których 19 zalega w spłacie zaliczki oraz członkowie komisji w liczbie 16 osób. Stan ten powinien ulec bezwzględnej zmianie i sprawę realizacji zaliczki na podatek gruntowy musi się pilnie niż dotychczas zająć Prezydium GRN.

W. Kozłowski — Łomża

Z przygotowań do Zlotu

Młodzież białostocka staje na apel
Zarządu Głównego ZMP

W dniach 20, 21 i 22 lipca br. odbędzie się w Warszawie Zlot Młodych Przdowników. Zlot będzie potęgą manifestacją całej naszej młodzieży, przegladem jej osiągnięć i zwycięstw na gruncie pracy i nauki, pokazem sprawności do pracy i obrony oraz gotowości do wykonywania obowiązków obywateli Polski Ludowej. Będzie on jednocześnie odpowiedzialnością amerykańskim prowokatorom i podpalaczom na ich wojenne knowania prze-

ciwko Związku Radzieckiemu, Polsce i krajom demokracji ludowej.

Młodzież białostocka pod przewodnictwem Związku Młodych Polaków gorąco przygotowuje się do pięknych dni Zlotu. W zakładach pracy, instytucjach i szkołach młodzież ZMP-owska, harcerska i niezorganizowana podejmuje zobowiązania dla uczczenia Zlotu Młodych Przdowników. Masówki młodzieży odbyły się już w 20-tu zakładach pracy.

M. In. w Fabryce Pluszu (dział pasmanterii) młodzież zobowiązała się do uczczenia Zlotu zorganizować młodzieżową brygadę produkcyjną im. Nikosa Belojannisa, zwiększyć produkcję bazy akordowej o 2 proc. Brygada została już zorganizowana.

Młodzież Powszechnej Spółdzielni Spożywców zorganizuje dwie brygady produkcyjne, a koło ZMP przy Zarządzie Okręgowym Radiofonizacji Kraju zradiofonizuje budynek administracyjny, skąd będą nadawane codzienne komunikaty informacyjne o Zlocie.

Zotempowcy z Delegatury RSW „Prasa” i „Gazety Białostockiej” zobowiązali się prowadzić szkolenie zawodo-

we w klubie korespondentów przy ZMP i rozprawać prasę i książki w dniu 1 Maja br.

Młodzież zatrudniona w Państwowej Komunikacji Samochodowej oczyściła plac zakładowy i zasadziła kwiaty na klombach. Uczniowie Liceum Pedagogicznego zobowiązali się przepracować 2.000 roboczogodzin przy oczyszczaniu miasta itp.

Podobne zobowiązanie podjęła młodzież Szkoły TPD, która przepracuje przy oczyszczaniu miasta 2.500 roboczogodzin, oraz 35 dni przy pracach rolnych w PGR Dojlidy.

W realizacji zobowiązań

dla uczczenia Zlotu Młodych Przdowników młodzież całą młodzieżą wywołuje się szlachetną rywalizacją o zaszczytne prawo reprezentowania młodzieży białostockiej na Zlocie.

Z naszego miasta na Zlot pojedzie 500 osób. Komu przypadnie ten zaszczyt trudno jest przewidzieć. Jedno jest tylko wiadome, że pojadą tam ci, którzy wykazali się najlepszymi wynikami w pracy i nauce.

Na Zlocie nastąpi jeszcze głębsze i serdeczniejsze zbliżenie młodzieży robotniczej z młodzieżą chłopską we wspólnej walce o wykonanie zadań Planu 6-letniego i utrwalenia pokoju. (1)

Napływają pierwsze odpowiedzi
na konkurs literacki

W marcu br. Zarząd Wojewódzki ZMP przy współudziale ORZZ, ZSCH, LK i „Gazety Białostockiej” ogłosił konkurs literacki na powieść, nowelę, opowiadanie, reportaż literacki lub wiersz. Tematem konkursu jest dowolnie wybrany jeden z artykułów projektu Konstytucji

Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.

Za najlepsze prace przewidziane są nagrody: I — 800 zł, II — 600 zł i III — 400 zł.

Pierwsze odpowiedzi na konkurs zostały już nadesłane. Piszą robotnicy, chłopcy i inteligenci pracujący. M. In. nadesłał wiersz Mikołaj Jakubiak z Bielska Podlaskiego, który w prosty sposób opisuje, jak w naszej Ojczyźnie tętni życie na wielkich budowach socjalistycznego przemysłu, jak chłopcy pracujący budują lepszą przyszłość wsi polskiej. M. Jakubiak podkreśla najbardziej w swoim wierszu rozdział I i VII projektu Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, które mówią, że władza należy do ludu pracującego, wskazuje jednocześnie na prawa i obowiązki obywateli.

Konkurs trwać będzie do 1 czerwca br. i do tego czasu można nadsyłać prace do Wydziału Agitacji i Propagandy Zarządu Wojewódzkiego ZMP, mieszczącego się przy ul. Mickiewicza 11. (p)

Usprawnić akcję werbunku młodzieży
na Studia Przygotowawcze

Studia przygotowawcze są dużym udogodnieniem dla młodzieży pracującej w pogłębił wiadomości z zakresu wykształcenia ogólnego, a przede wszystkim zawodowego oraz dla dalszego zdobywania wiedzy w szkołach wyższych.

Młodzież na studiach przygotowawczych korzysta z takich samych praw jak młodzież akademicka, otrzymuje pomieszczenie w bursach, stypendia, pomoce naukowe itp.

W roku bieżącym podobnie jak w latach ubiegłych rekrutację na studia przygotowawcze na terenie woj. białostockiego prowadzi Zarząd Wojewódzki ZMP. Dotychczas rady zakładowe (miejscowe), do których należy typowanie kandydatów na studia przygotowawcze, zgłosiły 35 osób.

Jest to jednak liczba niewystarczająca i rady zakładowe w swoich placówkach produkcyjnych winny poświęcić więcej uwagi typowaniu kandydatów na studia przygotowawcze.

Jedną z przyczyn małego napływu kandydatów jest to, że niektóre rady zakładowe nie rozpatrują próśb zgłaszających się kandydatów, wobec czego osoby starające się o przyjęcie rezygnują niejednokrotnie ze studiów, a w innym wypadku zgłaszają się do ZW ZMP, który nie może bez opinii rady zakładowej typować na studia.

Dotychczasowe ustosunkowanie się rad zakładowych do werbunku na studia przygotowawcze winno ulec rychłej zmianie, gdyż tylko wtedy będzie można usprawnić tę akcję. (b)

Program radiowy na 16 kwietnia

Program I na fal 1322 m.
Z przyczyn technicznych nadawanie programu rozpocznie się o godz. 15.25.

16.20 Koncert orkiestry rozgłośni 103 kHz P.R. 17.30 „Ułubione melodie. 18.20 Narod Pierwszemu Obywatelowi. 18.35 Stylizowana polska muzyka ludowa. 20.30 Polskie pieśni ludowe. 21.00 Koncert Chopinowski. 21.30 „Maska” opowiadanie. 21.45 Modest Musorgski: cykl pieśni. 22.05 Popularna muzyka baletowa.

Dzienniki: 16.00 i 20.00.

Program II na fal 157 m.
5.10 Audycja dla wal. 8.10 Wszechnica Radiowa — kurs I. 9.20 Aud. dla klasy III i IV. 10.20 Feliks Mendelssohn — Batholdej. 13.13 „Koperczak” — suita ludowa. 13.45 „Na swojską nutę”. 13.50 Węgieleki utwory popularno — rozrywkowe. 14.10 Utwory fortepianowe. Mendelssohn. 15.10 Wpamiętnienie robotnicze Wandy Augustynowicz. 17.15 Utwory wiośniowe. 17.45 Radiowy kurs języka rosyjskiego dla zasłanowanych. 18.30 Wszechnica Radiowa — „kurs II”. 20.00 Narod Pierwszemu Obywatelowi. 21.25 Wiadomości sportowe. 21.45 Muzyka

rozrywkowa — gra zespół gitarzystów. 22.00 „Mistrz Leonardo” — słuchowisko. 22.30 Muzyka kameralna. 23.00 Polska i rosyjska muzyka operowa.

Dzienniki: 7.00, 12.04 i 21.00.

OGŁOSZENIA DROBNE

Zguby

ZGUBIONO kartę rejestracyjną ciążnikową Nr H 00041 i H 00442 wydaną przez Prezydium WRN Wydział Transportu Drogowego w Białymstoku. g 460-1

ZGUBIONO karty meldunkowe Nr 24059 i Nr 24058 na nazwisko Brzeczewski Stanisław i Brzeczewska Filomena wieś Szostaki. g 463-1

Lokale

Zamienie dwa pokoje z kuchnią w śródmieściu na duży pokój z kuchnią. Oferty składać pod „mieszkanie”. Biuro Ogłoszeń Białystok, Kilińskiego 15. g 461-1

Dla uczczenia 60-lecia urodzin tow. Bieruta

Brygady budowlane meldują
o wykonywaniu zobowiązań

Wiele już brygad budowlanych na terenie Białegostoku i całego województwa zrealizowało zobowiązania dla uczczenia 60-lecia urodzin tow. Bolesława Bieruta i święta klasy robotniczej — 1 Maja. O wykonaniu zobowiązań zameldowały ostatnio niektóre brygady Białostockiego Przemysłowego Zjednoczenia Budowlanego.

Brygada cieśli Szyladzia z budowy sali gimnastycznej Liceum Pedagogicznego zobowiązała się wykonać drewniany strop kasetonowy na 9 dni przed terminem. Brygada Szyladzia wykonała zobowiązanie w terminie, uzyskując przy tym 2.700 zł oszczędności.

Brygady budowlane z budowy kina zobowiązały się do dnia 18 bm. wykonać 4.000 m. kw. tynków na widowni, ułożyć 340 m. kw. podłoża betonowego, oraz obić 500 m. kw. ścian „supremą” (plytami izolacyjnymi). Zobowiązanie to brygady zrealizowały do dnia 31 marca br., a do chwili obecnej przekroczyły je o 37 proc.

Brygady przy budowie nr. 425 w Hajnówce zrealizowały również swoje zobowiązania.

Brygada Kalinowskiego zobowiązała się wykonać wykop pod budowę „H” w czasie od 15 do 25 marca. Zobowiązanie zostało wykonane w terminie i przyniosło 800 zł oszczędności.

Pięć-osobowy zespół cieśli Lapińskiego wykonał w przeciągu 8 dni rusztowania zewnętrzne zaoszczędzając 2.900 zł.

Wykonali również swoje zobowiązania w terminie brygady Borowskiego i Polawianika z tej samej budowy. Inne brygady budowlane BZPB kończą realizację zobowiązań. (b)

Siemiatyckie Zakłady Terenowego Przemysłu Materiałów Budowlanych wykonały plan produkcji w marcu według wartości w 117,9 proc., a plan produkcji w I kwartale br. został wykonany w 105,5 proc.

Przekroczenie planu produkcji osiągnięto dzięki zrealizowaniu podjętych zobowiązań w związku z 10-leciem PPR i częściowej realizacji zobowiązań dla uczczenia 60 rocznicy urodzin Prezydenta Bolesława Bieruta. (4138)

Wycieczka chłopów z woj. białostockiego
do Katowic i Oświęcimia

Wojewódzki Zarząd Związku Samopomocy Chłopskiej w Białymstoku organizuje w dniach 5 i 6 maja br. kolejną wycieczkę chłopów z woj. białostockiego do Katowic i Oświęcimia.

Koszt wycieczki wynoszący będzie 55 zł od osoby, a chłopcy, którzy będą dojeżdżali do Białegostoku, będą mieli 33 proc. zniżki na bilety kolejowe.

Uczestnicy wycieczki po zwiedzeniu Muzeum Państwowego i rezerwału „Brzezinka” w Oświęcimiu zwiedzą obiekty przemysłowe w Chorzowie, co pozwoli poznać się chłopom z twórczą pracą robotników śląskich. Zwiedzają również zabijki historyczne i Pałac Młodzieży w Katowicach.

Nowe gatunki
papierosów

20 bm. ukaza się w sprzedaży na rynku białostockim papierosy „Dukat” i tytoń „Bosman”, a w początkach maja sprzedawane będą papierosy „Sport” i „Wczasowe”.

(b)

Planty miejskie bez ławek

Wiosna jest już w pełni i wielu mieszkańców Białegostoku odwiedza planty, w celu znalezienia tam odpoczynku po pracy. Okazuje się jednak, że Miejskie Zakłady Ogródnicze nie pomyślały dotąd o wystawieniu na plantach ławek, uprzątniętych na

okres zimny, tak, że trudno jest w tej chwili mówić o prawdziwym odpoczynku.

Kierownictwo MZO winno naprawić swój błąd i dopilnować aby ławeczki zostały jak najszybciej ustawione w alejach plant. (b)

Nasz felieton

Bezterminowy „urlop” licznika

W Chrabolach w pow. bielskim jest miejsce wypoczynkowe dla liczników elektrycznych.

Cały nasz kraj idzie ku nowemu. Człowiek ujarzma coraz bardziej przyrodę — zmusza niewyczerpane siły elektryczne, aby użyły mu w pracy. W Chrabolach jednak jest inaczej, bo elektryczność tam bumełuje.

Wzięmy choćby mleczarnię, do której mleko dostarczają nie tylko chłopcy z Chrabolów, ale z Rajski, Denisek, Haciek, Rzepniowa i Hryniewicz. Ilość dostarczonego mleka aż się prosi, by mleczarnię zmechanizować i wdrożyć „Westfalia” raz wreszcie puścić na prąd elektryczny. Tak jednak nie jest. Chłopi muszą mleko w mleczarni wiozić ręcznie, bo nie ma... licznika. Przepraszam... za bardzo się za galopowałem. Licznik już jest, tylko nie ma go komu przelączyć do mleczarni.

Chłopi od dawna dostarczają mleko do tej mleczarni i od początku musieli ręcznie cdciać śmietanę. Kosztowało to wiele wysiłku, wobec tego kierownik mleczarni, Stefan Dąbrowski, postarał się o elek-

tryczny motor i była już nadzieja, że w krótkim czasie pracę ręczną zastąpi prąd elektryczny. Brakowało tylko licznika, ale i tę trudność można pokonać, bo w tym samym budynku, co mleczarnia, jest magazyn spółdzielni produkcyjnej, a w nim licznik zarejestrowany na spółdzielnię.

Zarząd spółdzielni produkcyjnej zgodził się na oddanie licznika dla mleczarni, lecz biuro oddziału elektrowni w Bielsku Podlaskim nie może zdobyć się na przystąpienie człowieka celem przesłania licznika.

Chłopi wciąż mleko i muszą w dalszym ciągu kręcić ręcznie maszyny mleczarni, bo biurokraci z biura elektrowni w Bielsku nie mogą już od dłuższego czasu wybrać się, aby przesać licznik w Chrabolach, który korzysta w dalszym ciągu z bezterminowego „urlopu”. Radzimy jednak biurokratom przestać kręcić chłopami z okolic Chrabolów i zwolnić licznik z „urlopu”, aby poszedł w służbę mleczarni. (4345)

Na podstawie korespondencji opracował ZADŁO

Kronika
białostocka

* Konferencja działaczy kulturalno-oświatowych Zarządu Wojewódzkiego Związku Młodych Polaków odbędzie się w dniu dzisiejszym tj. 16 bm. o godz. 10 w sali „Pogodu” przy ul. Dąbrowskiego.

Tematem obrad będą przygotowania młodzieży do Zlotu Młodych Przdowników.

* Wojewódzka Konferencja Ligii Kobiet odbędzie się 20 bm. o godz. 10 w auli Akademii Medycznej przy ul. Kilińskiego.

Na konferencji, po referacie polityczno-sprawozdawczym wybrany zostanie nowy skład Zarządu Wojewódzkiego L. K.

TEATR

Im. A. Węgierki: nieczynny.

KINA

w Białymstoku

„Ton”: „Jak hartowała się stal”
Początek o godz. 16, 18 i 20.

„Pionier”: „Nasz chleb powszedni”. Początek o godz. 17 i 19

w województwie

„Baltyk” w Suwałkach: „Czerwony rumak”.

„Iskra” w Augustowie: „Młodość Chopina”.

„Zorza” w Elku: „Radosne spotkanie”.

WAZNIEJSZE TELEFONY

Woj. Stacja Pogotowia Ratunkowego przy ul. 1 Maja 33, tel. biura wezwania 09, informacji 355.

Miejska Straż Pożarna, tel. 08.

Dziury aptek: Apteka nr 4 przy ul. Pięknej 2, tel. 22-39.

Kronika partyjna

Wydział Propagandy KW PZPR w Białymstoku zawiadamia, że w dniu 17 bm. o godz. 17 w dużej auli Akademii Medycznej odbędzie się odczyt na temat „Sytuacja międzynarodowa”. Odczyt wygłosi lektor KC PZPR, Wstęp wolny.

Wojewódzki Ośrodek Szkolenia Partijnego PZPR podaje do wiadomości uczestnikom grup samokształceniowych i szkół wieczorowych oraz wszystkim studiującym Historię Wszechniczykowej Komunistycznej Partii (bolszewików), iż w celu ułatwienia studiów wygłaszany jest cykl odczytów z Historii WKPB.

Trzeci odczyt na temat: „Lenin i Stalin o organizacyjnych podstawach partii marksistowskiej” wygłoszony zostanie w dniu jutrzejszym, tj. 16 bm. o godzinie 17 w świetlicy Powszechnej Spółdzielni Spożywców przy ul. 1 Maja.

LISTY CZYTELNIKÓW

Chcę się uczyć, a biurokraci śpią

Jestem zupełnym sierotą, rodziców straciłem w czasie ostatniej wojny. Pragnąc nauczyć się jakiegoś fachu zwróciłem się za poradą znajomych do Kancelarii Cywilnej Prezydenta Bolesława Bieruta.

Wkrótce otrzymałem powiadomienie, że sprawa została przekazana celem pozytywnego załatwienia do Ministerstwa Pracy i Pomocy Społecznej. W niedługim czasie Ministerstwo zawiadomiło mnie żeby zgłosić się z moją sprawą do Wydziału Pracy i Pomocy Społecznej Prezydium WRN w Białymstoku. Tu polecono mi wybrać kierunek szkolenia, obiecując resztę załatwić. Wybrałem sobie kurs galanterijno-skożany, który rozpoczął się miał 10 lutego br.

10 lutego otrzymałem list, nie wiem dlaczego, z Dyrekcji Szkolenia Inwalidów we Wrocławiu, w którym żądano ode mnie świadectwa lekarskiego o stanie zdrowia i zaświadczenia o stanie majątkowym. Choć tego rodzaju dokumenty złożyłem w grudniu w Prezydium WRN w Białymstoku przesłałem dodatkowo żądane dokumenty do Wrocławia. Ale minął luty i marzec, zaczął się kwiecień, a ja nadal nie mam żadnej odpowiedzi.

Widocznie biurokratom się nie śpieszy, ja zaś chciałbym jak najprędzej nauczyć się zawodu. (4177)

Teofil Kozłowski
wieś Jaśki gm. Piekuty
pow. Wysokie-Mazowieckie

Co się stało z pończochami?

Sklep GS-u w Starym Folwarku, gm. Hula (pow. Suwałki) otrzymał kilkadziesiąt par pończoch. Złożyłem podanie do Komitetu Członkowskiego o przyznanie i pary pończoch dla mojej żony i otrzymałem talon na pończochy, jednakże w cenie 21 zł.

Gdy przyszedłem do sklepu w dniu 2 bm., okazało się że pończoch już nie ma, choć talonów wydano tylko tyle, ile było pończoch. Oświadczone mi, że pończoch zabrakło i dano mi parę dziecięcych, z których jedna pończocha była na lat 10, druga na 14.

Ciekawe, gdzie się podziały pończochy i dlaczego obsługa sklepu nie podporządkowuje się zarządzeniom Komitetu Członkowskiego? (4327)

„Gazeta Białostocka” — organ Komitetu Wojewódzkiego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej. Redaguje Komitet. Wydawca: RSW „Prasa”. Redakcja i administracja: Białystok, ul. Kilińskiego 15. Telefon: redakcja naczelna 34-14, z-ca red. 37-47, dział partyjny 34-20, miejski 35-33.

Wpłaty na prenumeratę przyjmują wszystkie urzędy pocztowo-telekomunikacyjne oraz placówki PPK „Ruch”. Prenumerata miesięczna — 4,50 zł, na konto PPK Nr XII — 1746/110, zblorowa (od 5 egz. na jeden adres) 2,25 zł — Konto PPK Nr XII — 1372/110.

Biuro Reklam i Ogłoszeń RSW „Prasa”, Białystok, ul. Kilińskiego 15, Konto NRP w Białymstoku Nr 357-111/127.

Biał. Zakł. Graf. w Białymstoku. T-3-10130

W 500 rocznicę urodzin Leonarda da Vinci

Wszechstronny geniusz ludzkości

Leonardo da Vinci — to postać, którą zawsze szczyliła się i będzie się szczylić postępową ludzkość. Od chwili jego urodzin upłynęło 500 lat, mimo to sława jego bynajmniej nie zbladła. Każda nowa epoka, każdy nowy sukces nauki, techniki, sztuki rzucają nowe światło na ście tytaniczną pracę tego wielkiego syna na rodzie włoskiego, pozwalają tę pracę głębiej ocenić.

Ta wielka indywidualność staje dziś przed nami w całej okazałości; jako genialny malarz, który torował nowe drogi realistycznej sztuki i śmiały uczone, który starał się wydrzeć naturze jej tajemnice i podporządkować przyrodę interesom człowieka, jako niezłomny wynalazca, który wyprzedził wiele idei technicznych późniejszych stuleci, jako człowiek uosabiający postępowe dążenia swego wieku — epoki Odrodzenia.

Ileż zmarowano słów i papieru, aby przedstawić Leonarda da Vinci już to jako fantastę-mistykę, już to jako zimnego cynika; czyniono też średniowiecznego scholastyka lub zmanierowanego

modernistę. Reakcja starała się ukryć przed narodami prawdziwe oblicze Leonarda. Również i dziś reakcyjni pisarze nie szczędzą złośliwych fałszerstw, zdając sobie sprawę, że nie uda im się po prostu rzucić zasłony niepamięci na groźne dla reakcji imię wielkiego artysty i uczonego.

Ale wszyscy uczyli i postępowi ludzie na świecie znają prawdziwego Leonarda da Vinci — śmiałego i ofiarnego bojownika o postępowe ideały swego czasu, człowieka, którego potężny umysł do strzegł, mglście jeszcze co prawda, zarysy przyszłego królestwa szczęścia, wolności i sprawiedliwości.

W ZSRR ukazało się wiele prac źródłowych i monografii o Leonardzie da Vinci; dwukrotnie wydano jego słynny „Traktat o malarstwie” oraz inne utwory. Jak również reprodukcje jego obrazów. Prelekcje o życiu i twórczości wielkiego artysty, cieszą się zawsze dużym powodzeniem. A przed dwoma arcydziełami Leonarda w leningradzkim Ermitażu gromadzą się zawsze tłumy zwiedzających. Obrazy te — to

„Madonna Benoit” i „Madonna Litta”. Pociągają w nich widza — obok mistrzostwa wykonania — i sama tematyka: obraz szczęśliwego, pogodnego macierzyństwa.

Wielką popularnością cieszą się w ZSRR również i inne obrazy wielkiego artysty. Potężna prawda „Ostatniej wieczerzy”, zawarty w tym obrazie surowy, powściągliwy patos gniewnej pogardy wobec zdrady; uduchowiona jasność „Glocondy”, przepojony poezją liryzm „Madonny wśród skał”, rysunki, z których wylęła wszechstronna znajomość i umiłowanie natury; przede wszystkim zaś wspaniały optymizm, radość życia, którą tętnią wszystkie dzieła Leonarda — oto, co czyni zeń jednego z największych realistów wszystkich czasów i narodów.

Leonardo był może najbardziej typowym człowiekiem Odrodzenia, śmiałym bojownikiem przeciwko ciemnocie średniowiecza. Takim był zarówno w dziedzinie sztuki, jak nauki. Uczony i artysta nierozdzielnie się w nim zespalały. I czasem trudno oddzielić twórczość artystyczną Leonarda, w której występuje jako śmiały eksperymentator i badacz przyrody, od jego badań naukowych, których polot ma w sobie tak wiele poetyckiego natchnienia.

Jako uczone jest Leonardo przede wszystkim gorącym zwolennikiem doświadczenia, praktycznego poznawania rzeczywistości. Pragnie on studiować przede wszystkim wielką księgę przyrody. Jednocześnie ceni wysoko rozum, wyrażając stosunek między teorią i praktyką w porównaniu: „Nauka — to kapitan, praktyka — to żołnierz”. Ten materialista, poprzednik Giordano Bruno i Bacona, kształtuje swe poglądy na podstawie doświadczenia, myśli o tym, by podporządkować przyrodę człowiekowi przy pomocy techniki.

Jako inżynier, Leonardo pierwszy wpadł na pomysł maszyny latającej, cięższej od powietrza, a więc na pomysł samolotu. Był on jedno-

cześnie budowniczym kanałów, matematykiem i fizykiem, astronomem i fizjologiem. Wzbogacił wiele dziedzin nauki swymi zdumiewającymi dalekowszycnymi ideami. Nie jest winą Leonarda, że wiele jego odkryć nie zostało zrealizowanych, że w wielu odkryciach musiał się zatrzymać w połowie drogi, ponieważ nie dysponował potwierdzającymi je faktami i nie mógł się oprzeć na odpowiednim poziomie techniki.

Leonardo był wielki i szlachetny nie tylko jako myśliciel, lecz jako człowiek, który bez gadulstwa i pompacyjnych deklaracji pracował przez całe życie dla dobra ludzkości, pragnąc przekształcić świat w domenę twórczej, pokojowej pracy.

Twórczość Leonarda poświęcona była w istocie rzeczy narodowi. Jednakże warunki historyczne owej epoki sprawiły, że wielki mistrz stał się nadwornym malarzem i inżynierem. Leonardo nie żyłby żadnych złudzeń co do swej pozycji społecznej. Co więcej, jego genialny umysł jeszcze przed powstaniem kapitalizmu przewidywał plagę, jakie niesie ludzkości niepodzielna władza pieniądza; jakże aktualnie brzmią dziś słowa, w których artysta przeklina złoto: „Spowoduje ono niezliczone akty zdrady, pchnie ludzi do morderstwa i grabieży... Wiele pozbawi życia. Wiele zmusi, aby w swym środowisku imali się najrozmaitszym mactwom, fałszerstw”.

Wręcz zdumiewające, że ta nabrzmiała gniewem i gorącem wypowiedź, padła na początku XVI wieku! W słowach tych Leonardo staje się dla nas człowiekiem współczesnym i słowa te demaskują dziś tych, którzy w imię złota popełniają morderstwa, grabieże, stosują przemoc.

Nie trzeba unowocześniać i aktualizować postaci wielkiego Włocha. Nie jest mu to potrzebne, a bowiem zdobył on prawo do wieczności i narodów swą działalnością i swoim wkładem do skarbnicy światowej kultury.

Oto dlaczego w odpowiedzi na apel Światowej Rady Pokoju wzięliście 500 rocznicę urodzin Leonarda da Vinci.

H. Niedoszlwin

Dzieci Chin Ludowych



Rozbudowa sieci zakładów położniczych, żłobków, przedszkoli i szkół różnych typów zapewnia chińskiemu dziecku doskonałe warunki rozwojowe i szczęśliwą przyszłość. Na zdjęciu: Młoda dyrygentka prowadzi chór dziecięcy w przedszkolu Fen-Szu Ting w Pekinie. Fot — CAF

WYCHOWANIE FIZYCZNE i SPORT

Gwardia dobrze przygotowana do rozgrywek w II lidze piłkarskiej

W ubiegłym roku drużyna Je się lepiej niż w roku ubiegłym. Gwardia doznała wiele niepowodzeń w rozgrywkach II ligi piłkarskiej, przegrywając większość spotkań ze swymi przeciwnikami.

W roku bieżącym Gwardia ponownie reprezentuje nasze województwo w rozgrywkach II ligi. Forma zawodników, jaką wykazali w spotkaniach z Budowlanymi Białostok, wygrywając to spotkanie 4:0, oraz remis z radomskim Włókniarzem (0:0) wskazują na to, że drużyna Gwardii przygotowana jest do obecnych rozgrywek i zaprezentu-

je się lepiej niż w roku ubiegłym.

W dniu 24 br. Gwardia grać będzie ze Stalą Starachowice, 27. IV. z Kolejczem Olsztyn, 4. V. ze Spójnią Warszawa, 11. V. z Gwardią Warszawa, 18. V. z Włókniarzem Chodaków, 25. V. z Lotnikiem Warszawa, 1. VI. z Włókniarzem Widzew i 8. VI. ze Spójnią Warszawa.

Ze względu na odnawianie boiska sportowego ZS Ogniwo rozegra z Gwardią w Zwierzyńcu wszystkie spotkania na obcym terenie. (J)

Należy umasować szeregi SKS przy Lic. Ogólnokształcącym Nr 1

Przy Liceum Ogólnokształcącym Nr 1 w Białymstoku istnieje Szkolne Koło Sportowe, do którego należy ponad 80 uczniów. Zorganizowanych jest siedem sekcji: lekkoatletyczna, pingpongowa, gimnastyczna, przyrządowa, ciężkoatletyczna, boks, piłki ręcznej i strzelecka. Największą popularnością cieszy się sekcja lekkoatletyczna, do której należy większość członków SKS-u.

Przez okres zimowy sekcja ta przeprowadzała treningi na sali, i kontynuuje je nadal przygotowując się do występów w czasie święta 1 Maja.

Obecnie treningi te przeprowadzają dwaj instruktorzy z ZS „Ogniwo”, którzy opiekują się kołem.

Treningi odbywają się trzy razy w tygodniu. Pozostałe sekcje w mniejszym lub większym stopniu przejawiają swą działalność. Np. treningi sekcji gimnastyki przyrządowej odbywają się 2 razy w tygodniu i są prowadzone przez ob. Hanke z Ogniwa.

SKS przy Liceum Ogólnokształcącym Nr 1 poszczycić się może poważnym osiągnięciem w zdobywaniu odznak BSPO i SPO. Odznaki te zdobyli nie tylko członkowie SKS-u, lecz również większość młodzieży szkolnej nie-zrzeszonej w kole.

Członkowie Szkolnego Koła Sportowego chcą uczcić 60-lecie urodzin tow. Bolesława Bieruta i święta 1 Maja podjęli szereg zobowiązań, z których na szczególną uwagę zasługują: zbudowanie własnego toru przeszkód i pomoc młodzieży z Czarnej Wsi w zdobywaniu odznak SPO.

Dużym osiągnięciem w pracy tego koła jest wprowadzenie szkolenia ideologicznego przez Zarząd Szkolny ZMP, które jednak powinno się odbywać dwa razy w miesiącu, a nie jak dotychczas raz w miesiącu.

Dalszy rozwój SKS-u przy Liceum Nr. 1 hamowany jest w dużej mierze niewłaściwym postępowaniem nauczyciela wychowania fizycznego, ob. Matusewicz, który jest w błędnym mniemaniu twierdząc, że do Koła Sportowego mogą należeć jedynie uczniowie będący już na pewnym poziomie technicznym.

Ob. Matusewicz winien jednak zrozumieć, że koła sportowe winny stać otworem dla wszystkich, którzy chcą uprawiać pewne dyscypliny sportowe. SKS-y nie są tylko dla wybranych, lecz mają za zadanie umasowanie sportu wśród najszerszych rzesz młodzieży, by wychować ją na ludzi zdrowych i silnych, przygotowanych do realizacji wielkich zadań, jakie stoją przed młodzieżą.

Ukazał się nr 4/34 „Nowych Dróg”

Treść: Odpowiedź towarzysza Stalina na pytania w sprawie obecnej sytuacji międzynarodowej, udzielona grupie redaktorów gazet amerykańskich.

Edward Ochab — Żołnierz i wódz klasy robotniczej i narodu polskiego.

Helena Kozłowska — „O partii” — zbiór prac towarzysza Bieruta.

Roman Werfel — Klasa robotnicza — hegemon narodu, awangarda ludzkości. (W przededniu Pierwszego Maja — dnia międzynarodowej solidarności mas pracujących).

Jan Klecha — Wzmocnienie siły Polskiej Ludowej — patriotyczny obowiązek chłopów pracujących.

Mieczysław Lesz — Wzwolecie zagadnienia przemysłu węglowego w 1952 r.

Michał Hofman — O Niemcy pokojowe, demokratyczne i zjednoczone (Na marginesie noty radzieckiej z dnia 10 marca br.).

Odezwa KC KPP w 10-lecie faszystowskiego przewrotu majowego w Polsce (płora: tow. Juliana Bruna).

Z ŻYCIA PARTII
Edward Gierek — Z doświadczeń pracy grup partyjnych. Głosy z terenu. (Szkolenie partyjne w kowalni im. Bolesława Bieruta — Józef Karweta — Jaworzno; Jak organizacje partyjne w pow. niemodlińskim realizują grudniową uchwałę KC PZPR — Eugeniusz Erdinast — Niemodlin; O pracy POM-ów w pow. stargardzkim — Marian Dybus — Stargard; O pracy grupy agitatorów w gminie Krobła pow. Gostyn — Jan Szpurka — Krobła).

RECENZJE I BIBLIOGRAFIA
„Walki Gwardii Ludowej i Armii Ludowej w latach 1942 — 1944” — Atlas historyczno — wojskowy, wyd. Ministerstwa Obrony Narodowej, Warszawa 1952 (Rec. Stanisław Okęcki). Cztery powieści o wsi radzieckiej (Rec. M. Mirski). Z wystawy wiejskich gazetek ściennej (Rec. S. M.).

KONSULTACJE
Jan Jarosławski — O własności społecznej.

Listy do Redakcji.
Komunikat.

We wszystkich zakątkach kraju radzieckiego chłop przystąpił do wiosennych prac polowych. W północnych obwodach ZSRR, kolchoźnicy prowadzą prace związane z zatrzymaniem wilgoci w glebie. Kolchozy, sowchozy i stacje maszynowo — traktorowe rejonów centralnych bronią ugor i uprawy ozime, zasilają rolę obornikiem i nawozami mineralnymi.

W rejonach południowych, rozwinęła się na szeroką skalę akcja siewna, obsiano już pierwszy milion hektarów wczesnymi uprawami zbożowymi.

Ważną rolę w pomyślnej realizacji wiosennych prac rolnych odgrywają pracownicy stacji maszynowo — traktorowych. Przystąpili oni masowo do współzawodnictwa o najpełniejsze wykorzystanie sprzętu technicznego. W toku współzawodnictwa kombajnerzy i traktorystów wynajdują coraz to nowe rezerwy wydajności traktorów, szeroko stosują przodujące metody organizacji pracy, wypróbowane już w ciągu ubiegłych lat.

Jedną z tych metod jest stosowanie harmonogramu godzinowego. Doświadczenie kilku ostatnich lat wykazało, że harmonogram godzinowy zapewnia znaczny wzrost wydajności traktorów, pozwala traktorzystom na systematyczne przekraczanie norm

Uczmy się na doświadczeniach ZSRR

Wiosenny siew na podstawie harmonogramu

zmianowych z zachowaniem wysokiej jakości robót, na osiągnięcie poważnych oszczędności paliwa i podniesienie ogólnego poziomu kultury rolnictwa.

Stosując harmonogram godzinowy, brigada Bobatera Pracy Socjalistycznej, Aleksandra Gitalowa, z „Mało — Pomożczniańskiej Stacji Maszynowo — traktorowej” (obwód kirowogradzki), doprowadziła wiosną r. 1951 przeciętną wydajność pracy jednego traktora (o mocy 15 KM) do 7,9 ha przy normie wynoszącej 4,2 ha (w ciągu zmiany). W r. ub. traktorzysta Kaniowskiej stacji maszynowo — traktorowej (obwód Tatarski), Fiodor Taranenko, obsiał traktorem ChT3 — NATI 76,3 hektarów w ciągu 12 godzin 55 minut, wykonując 217% normy.

W r. b. harmonogram godzinowy stosowany jest przy pracach wiosennych na Kubaniu, Zakaukaziu, w Moldawii, na Ukrainie i w wielu innych obwodach ZSRR.

Technika sporządzenia harmonogramu godzinowego jest nieskomplikowana. Harmono-

gram godzinowy ustala zadania agregatu traktorowego na każdą godzinę pracy uwzględniając charakter wykonywanych robót, maszyny wchodzące w skład agregatu, warunki gleby i profil terenu. Harmonogram godzinowy zawiera: wskaźniki jakościowe pracy traktora, obszar przydzielonej działki, szybkość traktora, czas potrzebny na jedno okrajenie pola (drogę traktora tam i z powrotem), liczbę okrażeń w ciągu zmiany.

W brigadzie Grzegorza Pogożego, z „Sowieckiej Stacji Maszynowo — traktorowej” (Kraj Krasnodarski) harmonogram godzinowy dla traktora CT-3 Nr. 18, pracującego przy siewie zbóż z 24-rzędowym siewnikiem, wyglądał następująco: długość wyznaczonych działek wynosiła 900 m., czyli droga traktora tam i z powrotem równała się 1800 m. Przy pracy na drugim biegu szybkość traktora wynosiła 75 metrów na min., a więc dla przebycia tej trasy traktor potrzebuje 24 min. Jeśli zasięg siewnika wynosi 3,6 m. traktor obsieje przy

każdym okrajeniu 0,65 ha pola, a w ciągu godziny — 6 ha., czyli wykona rytmicznie normę dzienną.

Dzięki stosowaniu na równych obszarach trzeciego biegu oraz włączeniu przed siewnikiem bron lańcuchowych, pracujący na traktorze tow. Gorodniański wykonuje 150 — 160% normy.

Brigady traktorowe osiągają wysokie wskaźniki pracy dzięki ogromnie starannemu przeprowadzaniu remontu traktorów i narzędzi przyrządowych, zgraniu się personelu brigady traktorowej, prawidłowemu łączeniu narzędzi przyrządowych, co umożliwia pełne wykorzystanie mocy traktora. Tak np. w brigadzie słynnego traktorzysty Iwana Buniejewa dwukrotnie sprawdza się jakość wykonanego remontu traktora — przed i po dotarciu.

Im pełniejsze jest obciążenie traktora i im lepsze wykorzystanie mocy silnika, tym większa jest wydajność agregatu i mniejsze zużycie paliwa na jednostkę pracy. Dlatego to brigady traktorowe, pracujące na podstawie har-

monogramu godzinowego, szeroko stosują agregaty, obejmujące wiele mechanizmów. Tak np. w brigadzie Buniejewa traktor S — 80 pracuje przy orce z dwoma 6-lemioszowymi plugami, do których doczepia się cztery brony. Agregat taki pozwala zaoszczędzić 8 — 12 kg. paliwa w ciągu zmiany.

Wielkie znaczenie dla maksymalnego wykorzystania maszyn ma dobór odpowiednio wykwalifikowanej obsługi narzędzi przyrządowych. W brigadzie Pogożego ci sami ludzie pracują na narzędziach przyrządowych od szeregu lat, dzięki czemu zdobyli odpowiednio kwalifikacje i stali się pełnowartościowymi członkami brigady.

Ważny jest też racjonalny podział działek. W brigadzie traktorowej Iwana Szackiego (na Kubaniu) podział działek dokonuje agronom kolchozowy wraz z pomocnikiem brigadzysty. Przy podziale ściśle przestrzegają się prostych linii i odpowiedniej szerokości działki, która winna stanowić wielokrotną zasięg agregatów. Zapobiega to powstawaniu „klinów”.

Traktorysty i kombajnery radzieccy mogą służyć za wzór socjalistycznego stosunku do pracy. Stawiają oni sobie za punkt honoru wynajdywanie i stosowanie coraz doskonalszych metod pracy w walce o bogaty plon.

S. Niebiesny